

ZAMIAST KWIATKA RECITAL PRZEMYSŁAWA BRANNEGO

Nauczyciele na »Strzelnicy«

CZ. CIESZYŃ (kor) - Przemysław Branny - znany krakowski śpiewający aktor, Zaolziański rodem, który pierwsze kroki stawiał na scenie Teatru Cieszyńskiego - był gwiazdą poniedziałkowego spotkania zaolziańskich pedagogów w czeskokocieszyńskiej »Strzelnicy«. Imprezę zorganizowało Towarzystwo Nauczycieli Polskich z okazji przypadającego na 28 marca Dnia Nauczyciela.

Jak przypomniał wiceprezes TNP, Stanisław Polwarczny, nauczyciele w całej RC obchodzą swoje święto w dniu urodzin Nauczyciela Narodów, Jana Amosa Komenskigo. Pedagodzy z zaolziańskich polskich szkół mają jednak jeszcze dodatkowe, jesienne święto, które świętują wraz z kolegami z całej Polski - 14 października, w rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej.

Poniedziałkowe spotkanie rozpoczęła chór czeskokocieszyńskiej PSP »Trallala« (dyr. Beata Brzóska) hymnem »Gaudeamus Igitur«. Po nim zabrzmiły jeszcze 4 utwory, m.in. »Afryka z klimatyzacją«, w którym na bębnie zagrał Filip Kozieł. Na fortepianie akompaniował Tomasz Pindor.

Referat okolicznościowy wygłosiła prezes TNP, Barbara David. Przypomniała, że TNP jest organizacją broniącą interesów zaolziańskiego szkolnictwa i jest suwerennym part-

nerem w rozmowach z Urzędem Wojewódzkim w Ostrawie czy czeskim resortem szkolnictwa. Jeśli zaś chodzi o stan szkolnictwa, na Zaolziu działa 19 samodzielnych szkół, w których kształcą się 1883 uczniowie, oraz dwa samodzielne przedszkola. W sumie do polskich przedszkoli uczęszcza 700 dzieci. - Zapisy do pierwszych klas wypadły pomyślnie, gdyż zapisało się 185 pierwszaków, czyli o 30 dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Niestety, i w tym roku jednak dojdzie do ubytku uczniów, gdyż liczba dziewiątoklasistów, którzy połączą się z podstawówkami, jest wyższa od liczby przyszłorocznych uczniów klas pierwszych - stwierdziła prezes.

David wspominała też o pomocy z Polski (podręczniki w cenie 2 mln Kč, wyjazdy edukacyjne do Polski), współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie, Polskim Centrum Pedagogicznym i polskimi organizacjami.

Ciąg dalszy na str. 3



Na uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela zaśpiewał m.in. chór »Trallala« z czeskokocieszyńskiej polskiej podstawówki.

WYNIKI WYBORÓW NA BIAŁORUSI BUDZĄ NIEPOKÓJ

RC za restrykcjami

W oficjalnym oświadczeniu wydanym po ogłoszeniu wyników wyborów prezydenckich na Białorusi, w których zwyciężył Aleksander Łukaszenka, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RC stwierdza, że wybory potwierdziły obawy społeczności międzynarodowej z manipulacji i ingerencji rządu białoruskiego w ich przebieg. Zaznacza, że w czasie wyborów dochodziło do ograniczania podstawowych praw obywatelskich i kandydatów opozycji i ograniczania praw obserwatorów międzynarodowych.

RC zapowiada, iż w ramach UE

będzie dążyć do zaostrzenia polityki wobec Białorusi i nałożenia restrykcji na osoby winne zaistniałej sytuacji. Sankcje miałyby jednak dotyczyć konkretnych osób i instytucji - narządzi dyktatorskiego reżimu. Praski MSZ zaznacza, iż docenia fakt zjednoczenia białoruskiej opozycji i wzywa reżim Łukaszenki do zaprzestania represji wobec niej. Komunikat kończy się stwierdzeniem, że MSZ zamierza nadal wspierać wysiłki zmierzające do demokratyzacji Białorusi i tamtejszego społeczeństwa.

(mro)

Operacja na ekranie

OSTRAWA (mro) - Transmisję telewizyjną laparoskopowej operacji żołądka »na żywo« mogli ostatnio obejrzeć telewidzowie CT 24 w programie »Planeta Wiedza«.

To kolejny projekt Czeskiej Telewizji oraz ostrawskiego szpitala w Witkowicach, należącego do grupy Euromednet.

Kilkugodzinna operację komentowali dr Ondřej Urban z Centrum Badań Układu Pokarmowego witkowskiego szpitala oraz dr Stanisław Czudek, ordynator nowojczyńskiego Centrum Onkologii J.G. Mendla.

PREZYDENT ODWIEDZI M.IN. BOGUMIN I KARWINĘ

Przyjeżdża Václav Klaus

OSTRAWA (mro) - Prezydent RC, Václav Klaus, w przyszłym tygodniu złoży oficjalną wizytę w województwie morawsko-śląskim. Od wtorku do czwartku w asyście żony Livii i towarzyszących mu osób, w tym hetmana Evżena Tošenovskiego, odwiedzi ponad dziesięć miast, w tym także nadolziańskich.

Prezydent przyjedzie we wtorek pociągiem »Pendolino« do Swinowa, po czym odwiedzi Ostrawę, Nowy Jiczyn, Frensztat oraz Frydek-Mistek (na tamtejszym zamku wręczy nagrody najlepszym nauczycielom regionu). W środę będzie gościem Bogumina, gdzie po wizycie na ratuszu odwiedzi firmę »Bonatrans«, potem uda się do Karwiny, w tym samym południe zwiedzi Uzdrowisko w Darkowie i na zamku frysztańskim spotkać się z władzami miasta.

W popołudniowym programie prezydenta jest sesja pytań i odpowiedzi wśród studentów Wydziału Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego oraz wizyta w Hawierzowie.

W czwartek V. Klaus spotka się z żołnierzami w jednostce wojskowej w Hluczynie, odwiedzi Karwarze i Studenkę. Na zakończenie wizyty w naszym województwie zwoła konferencję prasową.

»DRUŻYNA MAMY« NAJLEPSZA

Konkurs dobrych manier

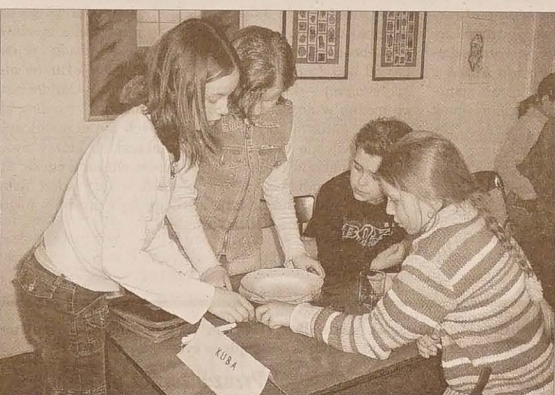
CZ. CIESZYŃ (sch) - W formie wspólnie zabawy odbył się we wtorek w salce Kongresu Polaków finał konkursu czytelniczego zorganizowanego przez Redakcję »Naszej Gazetki«, Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki i Bibliotekę Regionalną w Karwinie. 26 uczniów, reprezentantów siedmiu zaolziańskich podstawówek, w oparciu o książkę Grzegorza Kasdepke »Bon czy Ton - savoir-vivre dla dzieci« miało przekonać jury (przedstawicieli organizatorów) o znajomości dobrych manier.

Do rozwiązania była krzyżówka, zadania ustne i kilka zadań praktycznych, takich jak poprawne nakrywanie do stołu czy wyszukiwanie gaf w przedstawionym zachowaniu. Mimo że konkurs był prowadzony na luzie przez prezenterkę Helenę Legowicz, a zadania wykonywano w 4-5-osobowych grupach (najlepsza okazała się »Drużyna Mamy«), widać było, że dzieci są dobrze przygotowane i bardzo się dokładają, by wypaść jak najlepiej. - Książkę przeczytałam dwa razy. Najpierw gdy wysyłałam rozwiązania do »Naszej Gazetki«, a potem jeszcze raz przed dzisiejszym finałem - powiedziała »GL« jedna z uczestniczek, Justyna Dobner z czeskokocieszyńskiej PSP.

Konkurs oceniali jako fajny, pomysłowy, ciekawy oraz taki, w którym można się dużo dowiedzieć. Podobnie pochlebnie wyrażały się

o konkursie towarzyszące dzieciom nauczycielki.

I rzeczywiście. Powodów do niezadowolenia nie miał nikt. Każde dziecko wróciło do domu z dyplomem uczestnictwa oraz z wartościową książką według własnego wyboru.



Drużyna Kuby wykonuje pierwsze zadanie konkursowe - nakrywa do stołu.

W 64. ROCZNICĘ EGZEKUCJI 24 POLAKÓW POD WAŁKĄ

Pisał się dzień 20 marca 1942 roku. Mój 32-letni wówczas ojciec, ślusarz pomocniczy w cieszyńskim zakładzie przy ul. Fabrycznej (z huty trzynieckiej został wydany za to, że w dniu 1. 9. 1939 r. wraz z bratem Władkiem i trzema kolegami podjął próbę »dogonienia« Wojska Polskiego z zamiarem włączenia się do obrony Ojczyzny; dotarli pod Kowel, skąd wrócili przed Armią Czerwoną), wrócił późno z pracy w stanie całkowitego załamania. Pamiętam urywki z jego opowiadania: wszyscy robotnicy, Polacy (bez volkslisty) musieli wziąć udział w charakterze »widzów« w egzekucji 24 żołnierzy ZWZ AK w Cieszyźnie, Pod Wałką. Wśród mordowanych przez powieszenie były dwie bliskie mu osoby - jego serdeczny przyjaciel Paweł

Morzył z Bystrzycy oraz kuzyn Wałach z Wędryni. Na upamiętnienie tego strasznego wydarzenia u b. poniedziałek w samo południe odbył się Pod Wałką uroczysty Apel poświęcony pamięci żołnierzy zamordowanych przez hitlerowskiego okupanta.

Apel poległych

Po Apelu odśpiewano hymn państwowy i głos kolejno zabierali burmistrz Cieszyzna i przedstawiciele organizacji kombatanckich. Następnie odbyła się modlitwa kapelanów, po czym uczestnicy uroczystości przystąpili do składania u stóp pomnika kwiatów. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

Organizatorami tej smutnej uroczystości byli: starosta cieszyński, burmistrz miasta Cieszyzna, związki kombatanckie Ziemi Cieszyńskiej. Te ostatnie zaprosiły przedstawicieli zaolziańskiego Koła Polskich Kombatanów z Bronisławem Firłą. Obecni byli harcerze i młodzież szkolna z Cieszyzna. Udział wzięli także przedstawiciele ZG PZKO - prezes Zygmunt Stopa i Władysław Kristen (no i ja też tam byłem), choć organizatorzy tym razem zapomnieli oficjalnie zaprosić przedstawicieli Zaolzia. Smuci nas to z tej przyczyny, że większość ofiar tej zbrodni wywodziła się z lewej strony Olzy. Szkoda, że nasi Rodacy czasem zapominają, że my nadal jesteśmy częścią Śląska Cieszyńskiego.

BRONISŁAW WALICKI

Pogoda

CZWARTEK - Pogodnie. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą od -2 do -6 st. C.
PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego. Temperatura w dzień 6-10 st., nocą od -4 do -8 st. C.





Dobrze mieć patrona

- Józio na koniec, wyobraź sobie, rozpakował te duże paczki i w środku była deskorolka - opowiadał zaafekowany Głosik. - Bardzo się ucieszył, bo od dawna o niej marzył.

- To musiały być udane imieniny! - westchnęła Ludmiłka. - A swoją drogą to ciekawe...

- Co? Co jest ciekawe?

- Niektórzy ludzie obchodzą urodziny a inni imieniny - kontynuowała Ludmiłka. - Zastanawiam się dlaczego?

- Hmm... U Jacka byłem na urodzinach, u Ani na imieninach - wspominał Głosik. - A kiedy byłem u dzieci na urodzinach, to mieliśmy tort ze świeczkami do zdmuchiwaniał Teraz, na imieninach Józia, były ciastka, bez świec.

- Tak sobie myślę, że to się wiąże z patronami. Ludzie czczą swoich patronów, a nawet proszą ich o pomoc. A św. Józef to bardzo popularny patron i jego święto obchodzą się urodziny - stwierdziła Ludmiłka.

- Wszyscy wiedzą, że to imię znajduje w kalendarzu 19 marca, i składają Józefom życzenia.

- A innych imion nie mogą znaleźć? - rozważania Ludmiłki niezbyt trafiły Głosikowi do przekonania.

- Mogą - jak dobrze poszukają. Ale daty świąt tych najpopularniejszych patronów szukać nie trzeba. Każdy wie, że np. Anna przypada na 26 sierpnia.

- Dzieciom to dobrze... A ja nie mam swojego patrona i nie mogę obchodzić imienin. - Głosik robił się coraz bardziej smutny. - Ty masz świętą Ludmiłę, a ja nie mam nic! Muszę sobie znaleźć patrona!

- Głosiku, kto ty jesteś? - zapytała zniechęcona Ludmiłka.

- Co to znaczy? Niedobrze ci? Jestem twoim bratem! Zapomniałaś? - na twarzy Głosika malowało się autentyczne przerażenie.

- Och, tego to się nie da zapomnieć! Ale poza tym? Jesteś przecież chochlikiem... - Ludmiłka starała się

Wiosenne zagadki

Mleczka nie piją, myszek nie jedzą
te bure kotki... na drzewie siedzą!
(wierszowe baze - "kocianki")

Jeszcze śpi wszystko, co żyje,
jeszcze nie nie rośnie,
- Nad jezioro, rzekę, strumień
powie nam o wiosnie!

(Świętęszki)

Wiosną radzi kuma kumie,
nledwo budzą się ze snu:
- Nad jezioro, rzekę, strumień
spieszmy kumy, ile tchu!
(Aqoz)

podpowiedzieć.

- I to nie byle jakim, tylko drukarskim! - dodał Głosik dumnym tonem.

- I co z tego?

- A wiesz ilu patronów mają drukarze? Świętych Augustyna, Jana Ewangelistę, Jana Bosko, Franciszka Salezego, a nawet świętą Katarzynę - poinformowała brata triumfalnie Ludmiłka. - I to wcale nie wiem, czy udało mi się wszystkich wyszukać.

- Tak? To ja ich biorę wszystkich! Albo może nie, Katarzynę zostawiam tobie, bo to przecież dziewczyna. Cztery patronowie wystarczą. I zaraz idę poszukać, kiedy będę obchodził imieniny i dostawał prezenty!

Patryk z zielonej wyspy

Nie tylko ludzie mają swoich patronów, ale również kraje i narody. Patronami Polski są np. św. Stanisław, św. Kazimierz, Czechy mają św. Wacława, a św. Wojciech jest patronem i Polski i Czech.

W świecie znany jest patron Irlandii, św. Patryk. Żył na przełomie IV i V wieku. Jako młody chłopiec został porwany przez piratów, którzy sprzedali go do niewoli w Irlandii. Patryk został tu zatrudniony jako pasterz. Nauczył się języka irlandzkiego i poznał zwyczaje ludności. Po kilku latach udało mu się uciec. Zamieszkał na terenie dzisiejszej Francji, zaczął studiować, został księdzem, a później biskupem. Powrócił do Irlandii jako misjonarz i działał tu przez czterdzieści lat aż do śmierci. Znanych jest wiele legend o cudach jakich dokonał, jedna z nich mówi o tym, że wypędził z Irlandii wszystkie węże.

Jego święto Irlandczycy na całym świecie obchodzą jako święto swojej ojczyzny. Urządzają uroczyste parady na ulicach miast, ubierają się w symbolizujący Irlandię zielony kolor, a nawet farbują na zielono piwo. Nie inaczej było w tym roku 17 marca od Kanady, skąd jest nasze zdjęcie, po Australię i Koreę.

KROPKA



Głosikowa Korespondencja

Kończy się powoli sezon kursów narciarskich organizowanych w naszych szkołach. Jak wyglądał tegoroczny kurs uczniów PSP z ulicy Dworcowej w Trzyczcu dowiemy się z następującego listu:

Niedawno wróciliśmy z kursu narciarskiego, który odbył się w dniach 6-10 marca w ośrodku wczasowym Polanka w Piosku. Było tak fajnie, że postanowiliśmy napisać o tym do Głosika.

W poniedziałek, zaraz po przyjeździe, przebiegło zakwaterowanie, a później, już na stoku, zostaliśmy rozdzieleni do dwu grup. Pierwszą grupę prowadził pan nauczyciel Marek Grycz, a drugą grupę miał pod opieką pan nauczyciel Roman Grycz.

Przez cały tydzień uczylimy się jeździć, a w czwartek okazało się, kto jest najlepszy. W pierwszej grupie zwyciężyła Aga Bulawa, przed Weroniką Karas i Lukaszem Kaletą. W drugiej grupie pierwsze miejsce zajęła Lenka Rusz, drugie Dominik Borski, a na trzecim miejscu uplasowała się Monika Siwa.

W piątek przed południem na stoku można było zobaczyć same dziewczynki. To był nasz karnawał na nartach. Było bardzo wesoło.

Nikomu nie chciało się z kursu odjeżdżać, tak nam tam było fajnie.

Dziękujemy panom nauczycielom Markowi i Romanowi Gryczom za super opiekę na kursie, a naszej wychowawczyni, pani Grażynie Roszka, za jego zorganizowanie.

Siódmioklasiści z PSP w Trzyczcu przy ul. Dworcowej



A oto cała klasa siódma na nartach.

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Tešín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przesyłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

Nydek II

Pierwszą szkołę w Nydku zbudowano w 1843 r. Przedtem w tej podgórskiej wiosce działała filia szkoły w Bystrzycy. Wkrótce jednak, z powodu dużej liczby uczniów, trzeba było wybudować kolejny budynek. Ostatecznie podobno w centrum gminy stały aż cztery budynki szkolne. Początkowo szkoła miała charakter wyznaniowy, ewangelicki, natomiast w niecałe trzydzieści lat później uzyskała statut szkoły publicznej.

Druga wojna światowa oznaczała tymczasowy koniec szkolnictwa polskiego w Nydku. Wtedy czynna tu było tylko szkoła niemiecka. Kronika szkolna oraz

dokumentacja z tego okresu zaginęła bezpowrotnie.

Po wyzwoleniu nauk rozpoczęło 10 września 1945. Nauczyciele musieli sobie radzić bez podręczników. Znaczna pomoc okazały się czasopiisma szkolne „Nasza Szkoła” i „Praca Szkolna”.

Cztery obiekty szkolne służyły do nauczania polskich dzieci do roku 1961, kiedy w Nydku wzniesiono nowoczesną szkołę. Dwa z tych obiektów nie przetrwały do czasów obecnych, trzeci został przebudowany na leśniczkówkę, czwarty zaś na restaurację (na zdjęciu).

CZESŁAW GAMROT



Kiedyś polska szkoła - obecnie restauracja w stylu alpejskim.

150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMIEC

Nie rzucim ziemi

1. Nie rzu - cim zie - mi, skąd nasz ród, Nie da - my po - grześć mo - wy, Pol - ski my na - ród, pol - ski lud, Kró - lew - ski szcep Pia - sto - wy!

Nie da - my by nas znisz - czył wróg. Tak nam do - po - móż Bóg, tak nam do - po - móż Bóg.

2. Do krwi ostatniej kropki z żył Bronić będziemy ducha, Aż się rozpadań w proch i w pył Wroga nam zawierucha. Twierdzą nam będzie każdy próg! Tak nam dopomóż Bóg!

3. Nie będzie wróg nasz plim nam Ni dzieci nam tumanil, Powstanie silny hufiec nasz, Duch będzie nam hetmanil W ten dzień, gdy zabrzmi słońce, Tak nam dopomóż Bóg!

O mój Boże

1. O mój Bo - że, cóż ta - kie - go, czy po - cie - nie wi - dać Jaś - ka me - go na - ce - chmur - ny dzień? Ocz - kam so - bie wy - pla - ka - la, ty ty - dzień? }

2. Gdybym ptaszę skrzydła miała, śpiewała jak ptak, Tobym do Jaska leciała i mówiła tak: „Wróć, mój Jasku, bom płakała I swą główkę skłopotata, wszystko przez ciebie.”

3. Dawniej wesołom śpiewała, niby w polu ptak, Frasunków nigdy nie znała, i mówiła tak: „Wróć, mój Jasku...”

